№ 85. Czwartek 12. Kwietnia 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie mianowała c. k. nadzorcę straży finansowej *Antoniego Studzienieckiego*, prowizorycznym pisarzem 2. klasy przy c. k. kameralnym urzędzie ekonomicznym w Kutach.

Lwów, 6. kwietnia 1860.

Gmina przedmieścia jaworowskiego, *Nakoneczna*, w obwodzie przemyskim obowiązała się po wieczne czasy dla założenia szkoły trywialnej istniejący już budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, trzymać stróża do posługi i dostawiać zapewnione od gminy miasta Jaworowa 4 sągi drzewa rocznie na opał szkoły.

Na wyposażenie nauczyciela zapewniła rzeczona gmina przedmiejska roczną kwotę 105 zł. w. a., a oprócz tego obowiązała się uprawić swoje pastwisko zwane *Łużanka* objętości 140 sążni kwadratowych i oddać nauczycielowi do użytku.

Nakoniec ofiarowała także gmina miasta Jaworowa oprócz drzewa na opał szkoły jeszcze dla polepszenia dotacyi nauczyciela roczną kwotę 84 zł. w. a. na tak długo, jak dozwolą tego fundusze kasy miejskiej.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie oświaty pomiędzy ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Termin pożyczki nowej. — Przepisy względem opłaty w przestępstwie monopolu.)

Wiedeń, 9. kwietnia. Wczoraj (8go) zamknięto w Wiedniu subskrypcyę na pożyczkę 200 milionów. Mimo to jednak dozwolono na liczne prośby przedłożone za pośrednictwem rozmaitych dyrekcyi finansowych i z tego powodu, że dla spoźnionego urządzenia kas pożyczkowych i zwłoki spowodowanej odległością miejsc niemogło wielu mieszkańców przystąpić do subskrypcyi, by w krajach koronnych termin do dalszych od licznych mieszkańców pożądanych subskrypcyi przydłużono do 14. b. m.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Z powodu zaszłych wątpliwości, czy też osobne nagrody wyznaczone dekretami kamery nadwornej z 1. czerwca 1836 i 27. marca 1839, a odnośnie dekretem z 11. grudnia 1855 dla donosicieli i tych, którzyby schwytali przestępców ustaw finansowych nieposiadających funduszu na opłacenie kary przypadającej, zastosowane być mają i w tych wypadkach, gdzie idzie o ukaranie ciężkich przestępstw finansowych co do wzbronionego produkowania i t. d. liści tytoniowych, i gdzie przedmiotem konfiskacyi jest zielony liść tytoniowy, — tak że kara nie według §. 265 karnego kodexu finansowego z 11go lipca 1835 w poczwórnej lub ośmkrotnej ilości, lecz według §. 312 tegoż kodexu tylko w połowie, a najwięcej w podwójnej ilości, a odnośnie do §. 85 przepisów względem monopolu tytoniu i tabaki z 29go listopada 1850 w $^{2}/_{3}$ do $^{4}/_{3}$, lub nawet tylko w $^{1}/_{12}$ do $^{1}/_{3}$ części należytości od dozwolenia (licencyi) za taką samą wagę nieprzyrządzonych liści tytoniowych w stanie zasuszonym ma być oznaczona — postanawia się, że wprawdzie i w takich wypadkach przyzwolono być ma tytułem nagrody przy istnieniu przepisanych warunków pewna część należytości licencyalnej, lecz na przyszłość już nie w czwartej części, lecz tylko w dziesiątej ($^{1}/_{10}$) należytości tejże przyzwolonej za taką samą wagę nieprzyrządzonych liści w stanie zasuszonym, i która to nagroda wypłacona być ma z monopolu tytoniu i tabaki.

Hiszpania.

(Rokosz Ortegi. — Ugoda z Marokiem. — Szczegóły rokoszu.)

Madryt, 5. kwietnia. O wypadku ruchu Karlistów donoszą telegrafem, że gdy wojsko dowiedziało się, że jenerał Ortega uwiódł ich, nie chcieli iść za nim i na okrzyk: „Niech żyje Karol VI." odpowiedzieli okrzykiem: „Niech żyje Królowa!" Ortedze towarzyszą w ucieczce tylko czterech nieznajomych, ścigają go właśni jego żołnierze. Spodziewają się przytrzymać go. Uwiedzeni żołnierze ogłosili swoję uległość i stanęli w Lerydzie. Na wyspach Balearskich panuje spokojność. Wszyscy w Madrycie obecni deputowani doręczyli Królowej adresy przychylności. Gazeta urzędowa zawiera dekret królewski, który jenerała Ortegę wyzuwa z wszelkich stopni i honorów.

— Traktat handlowy między Hiszpanią a Marokiem podobny traktatowi zawartemu między Anglią i Marokiem w roku 1856, będzie zawierać niektóre jeszcze korzystniejsze warunki. — Słychać, że Maurowie zapłacą zaraz 200 milionów, a na resztę zaciągną pożyczkę w Anglii. — Co do prośby marszałka O'Donnell o dymisyę donoszą jak następuje: Już po zajęciu Tetuanu i odrzuceniu pierwszych warunków pokoju wyłuszczył O'Donnell w obszernem sprawozdaniu radzie ministeryalnej korzyści i straty z utrzymania miasta Tetuan. O'Donnell roztrząsał tę kwestyę z wojskowego, komercyalnego i politycznego stanowiska, a w końcu zaproponował zwrócić Tetuan w zamian za marokański plac portowy, który dla Hiszpanii jest bardzo ważny i nie wkłada na nią ciężaru ustawicznej załogi. Wezwał także ministrów, ażeby prasą przygotowali opinię publiczną na ten warunek pokoju i na wynagrodzenie ze strony Maurów 200 milionów. Ministrowie byli częścią przeciw, częścią za ustąpieniem z Tetuanu. Ztąd całkiem przeciwne zdania w prasie ministeryalnej: w *Epoca*, dzienniku O'Donnella, w *Courrier*, dzienniku ministra państwa, i w *Correspondencia*, organie ministra spraw wewnętrznych. W takim składzie rzeczy zaproponował O'Donnell, aby go dymisyonowano, jeżeliby nie przyjęto sformułowanych przez niego warunków pokoju. Ale wiadomo, że Królowa przyjęła je i potwierdziła, a teraz słychać, że O'Donnell zamyśla uchylić sprzeczne żywioły z swego ministeryum i utworzyć nowy gabinet. Zgodliwy i jednością tchnący gabinet będzie tem potrzebniejszy, zwłaszcza że O'Donnell w Kortezach, które wkrótce mają się zebrać, będzie musiał bronić pokoju przeciw niebardzo zaspokojonej opinii publicznej i nietylko przeciw partyi liberalnej, ale nawet przeciw nowokatolickiej.

— Powstanie Karlistów w Tortozie niebyło tą razą wcale niespodziane dla rządu; gabinet wiedział o tym planie od dziesięciu dni i wysłał jenerała José de la Concha, który niedawno powrócił z Hawany, do Walencyi, ażeby objął naczelną komendę nad tamtejszemi wojskami, jeśliby wypadło walczyć z powstańcami. Tymczasem, jak wiadomo z telegramów, nieudał się ten plan i sprawił tylko taki skutek, że Królowa otrzymała liczne adresy wierności. Bank w Barcelonie ofiarował rządowi 40 milionów realów.

— Miasto Tortoza leży niedaleko północnej granicy królestwa Walencyi, powyżej Delty Ebra, w królestwie Katalonii, liczy przeszło 20.000 mieszkańców i ma cytadelę. Zdaje się, że chcieli korzystać ze wzburzenia fanatycznych mas, które pragnęły kampanię marokańską zamienić w krucyatę i niechętnie przyjęły wiadomość o pokoju tetuańskim.

— *Journal des Debats* zawiera następujące uwagi:

„Nowe zerwanie się stronników hrabi Montemolin zdziwi zapewne Europę z wyjątkiem tylko rządu hiszpańskiego, który już od 21. marca zawiadomiony był o zamiarach pretendenta, i powział wszelkie środki potrzebne dla zniweczenia ich bez krwi rozlewu. Rząd hiszpański wiedząc także i o zamierzonem wylądowaniu rokoszan niedaleko Walencyi, wysłał tam jenerała Concha z potrzebnemi instrukcyami i obszernem pełnomocnictwem. Wprawdzie powątpiewano w Hiszpanii o istnieniu tego spisku, który jednak rzeczywiście był uknowany, i tak już wcześnie jawnie wystąpił.

Jenerał Ortega, gubernator wysp balearskich kazał udać się wojsku zostającemu pod jego rozkazami na okręta, i wylądował z niemi w małym porcie Rapita u uść rzeki Ebro. Hrabia Montemolin wylądował również w towarzystwie brata swego Don Fernanda i adjutanta Elio, i dopiero wtenczas odważono się zawiadomić wojsko o właściwym zamiarze wyprawy. Żołnierze, którzy sądzili, że z rozkazu rządu przywieziono ich do Hiszpanii, odpowiedzieli wystrzałami z karabinów na wezwanie jenerała i stronników pretendenta. Depesze alkaldy z Tortozy donoszą, że za zbiegłym jenerałem Ortega i jego wspólwinnymi puszczono się w pogoń.

Pokój więc Hiszpanii niejest bynajmniej zagrożony, a chwilowo to zawichrzenie posłużyło tylko na to, by przychylność armii

i narodu do instytucyi krajowych i dynastyi tem jawniej i silniej się objawiła.“

Anglia.

(Dokumenta dyplomatyczne. – Depesza p. Thouvenel do p. Persigny. — Powrót floty z Gibraltaru. — Nowe działa. — Poczta zamorska.)

Londyn, 6. kwietnia. Najnowszy dodatek do księgi błękitnej względem Włoch zawiera w depeszy lorda Johna Russell z 12. marca następujace pismo do lorda Cowley'a:

„Oddając panu Thouvenelowi kopię załączonej depeszy, powiedz mu Pan, że rząd Jej król. Mości ma zamiar w dalszej konferencyi oświadczyć się względem tej części Sabaudyi, której neutralność Szwajcaryi zagwarantowały wielkie mocarstwa traktatami z r. 1814 i 1815. Nim jednak to nastąpi, musi rząd Jej Mości Królowy naradzić się z innemi mocarstwami, które brały udział w traktatach gwarancyi.“

— Błękitna księga parlamentu powiększyła się nowym dokumentem dyplomatycznym, a mianowicie depeszą pana Thouvenela do hrabi Persigniego, która następującej jest osnowy:

„Paryż, 26. marca 1860.

„Panie hrabio! Mam zaszczyt załączyć Ci kopię depeszy lorda Russell, którą urzędownie doręczył mi lord Cowley, a która zawiera odpowiedź rządu Jej królewskiej Mości na oświadczenie francuskiego rządu w sprawie wcielenia Sabaudyi i okręgu Nissy do Francyi.

Mogę tylko żywe wyrazić ubolewanie, że nie powiodło mi się, jak pragnąłem, sprostować mniemanie, które znałem z dawniejszych oświadczeń lorda Cowley. Lecz dalsze przedłużanie dyskusyi w tym przedmiocie nie prowadziłoby do żadnego praktycznego rezultatu, i wolę się raczej ograniczyć na przypuszczeniu, że depesza lorda J. Russell nie ma charakteru protestu, niż snuć dalsze wywody, które dla obudwu krajów zarówno muszą być nieprzyjemne. Jednem słowem rząd angielski oświadcza, że nie podziela zdania cesarskiego rządu. W tej różnicy zdań nie tkwi jednak tego rodzaju opozycya, żeby mogła wpłynąć na stosunki gabinetów paryskiego i londyńskiego. Raduję się z tego szczerze panie hrabio, i dwa tylko punkta znajduje w wywodzie lorda Russell, które chcę przejść pokrótce, aby w umyśle pierwszego sekretarza stanu Jej król. Mości nie pozostawić ani żadnego nieporozumienia, ani żadnej wątpliwości co do naszych zamiarów. Wyłuszczyłem już i mniemam, że Cesarz używając w przemowie swej do wielkich korporacyi państwa wyrazu *revindiquer* ani myślał bynajmniej odwoływać się do jakiego dyplomatycznego aktu lub zdarzenia z ubiegłych czasów. Moje oświadczenia w tym względzie, rozesłane do wszystkich reprezentantów J. M. Cesarza przy dworach niemieckich, zaspokoiły wszędzie zupełnie, a prosiłem Cię panie hrabio doręczyć lordowi Russell odpis depeszy, która je zawierała. Powtarzam te oświadczenia dzisiaj w nadziei, że rząd Jej król. angielskiej Mości przyjmie je przy bliższem rozpoznaniu niemniej pomyślnie, jak dwory, do których właściwie były wydane.

Co do neutralności Szwajcaryi, którą wcieleniem Sabaudyi do krajów Cesarstwa lord John Russell uważa zagrożoną, ograniczę się nadmienić jedynie, że Francyi zależy niezmiernie wiele, by neutralność ta żadnego nie poniosła uszczerbku. Aby dowieść w tym względzie szczerości swych uczuć, nie wahał się rząd cesarski w zawarty właśnie w Turynie traktat przyjąć następujący warunek:

„Stanęło porozumienie, że J. M. Król sardyński może zneutralizowane części Sabaudyi pod temi tylko odstąpić warunkami, pod jakiemi je sam posiada, i będzie to rzeczą J. M. Cesarza Francuzów porozumieć się w tym względzie zarówno z mocarstwami, reprezentowanemi na wiedeńskim kongresie, jako też z federacyą szwajcarską, i podać z swej strony rękojmie, jakich wymagają dawniejsze co do tego punktu umowy.“

Zdaje mi się, że w obec tego dobrowolnie przyjętego zobowiązania powinny wszelkie rozchwiać się obawy, i że rząd Jej król. angielskiej Mości mając pewność, że będzie mógł zgłębić te rękojmie, które na podstawie dawniejszych traktatów europejskich mają jak najstosowniej uregulować stosunek stałej neutralności szwajcarskich do zneutralizowanych części Sabaudyi, nie będzie miał powodu obawiać się, że sprawa ta, której znaczenie sami w ten sposób uznajemy, nie da w pomyślny załatwić się sposób.

Upoważniam Cię panie hrabio niniejszą depeszę odczytać lordowi John Russell i pozostawić mu odpis.

Przyjm i t. d. *Thouvenel.*“

— Na przedstawienie lekarzy wojskowych skłoniło się ministeryum wojny założyć na przylądku dobrej nadziei wielki szpital, gdzie znajdą pomieszczenie chorzy i ranni żołnierze z chińskiego korpusu expedycyjnego, dla których podróż do Anglii byłaby zanadto uciążliwą.

— Główna siła floty kanałowej, która ostatniemi czasy stała pod Gibraltarem, odpłynęła ztamtąd dnia 2. kwietnia do Plymouth. Nowe próby strzelnicze z dział Whitworth'a powiodły się tak doskonale, że rząd kazał sporządzać je w osobnych ludwisarniach z taką samą starannością, jak i działa Armstronga.

— Otrzymane z *Bombaju* doniesienia sięgają po dzień 13go marca. Za pośrednictwem banku angielskiego wydano już banknoty w sztukach po 5, 10, 20, 50, 100 i 1000 rupiów. Do Chin odesłać mają niezwłocznie 600 koni i 600 mułów. — Z Przylądka nadeszły wiadomości z 21. lutego; do zatoki tamtejszej zawinęło 12 francuskich okrętów wojennych i transportowych, i które przeznaczono na wyprawę do Chin.

Francya.

(Nowiny dworu. — Wyprawa chińska. — Wiadomości bieżące. — Ostrzeżenie dziennikowi „Ami de la religion“. — Rewizya u P. Veuillot. — Rozruch wojskowy. — Przyjecie długu za Sabaudye i Nisse.)

Paryż, 6. kwietnia. Zeszłej niedzieli (1. kwietnia) odwiedzał Cesarz jenerała Dieu, złożonego ciężką chorobą. — Z liczby 14 fregat i okrętów transportowych należących do wyprawy chińskiej, które od 22. listopada do 17. grudnia odpłynęły z portów francuskich, zawinęło 13. lutego 12 do przylądka dobrej nadziei. Stan zdrowia znajdujących się na tych okrętach żołnierzy w liczbie 9000 był całkiem pomyślny.

W Nissie są prawie wszyscy wyżsi urzędnicy rodem Sardyńczycy, a w królewskich trybunałach sądowych odbywa się cała procedura urzędowa w języku włoskim. Garybaldi jest rodem z Nissy, gdzie ma bardzo wielu przyjaciół, a znaczna liczba wychodźców włoskich należy do jego zwolenników, i zamieszkała w Nissie.

Journal des Débats nie wątpi już o tem, i przyznaje wyraźnie, że wielkie mocarstwa europejskie nietylko „uznały“ dnia 20. listopada 1815. neutralność neutralizowanych ziemstw sabaudzkich, lecz także i „gwarantowały“. Text autentyczny zawiera obydwa te słowa: „reconnaitre“ i „garantir“.

— Podnosząc oświadczenie *Monitora* co do publikacyi bul papieskich, nadmienia *Ami de la Religion*, że pierwszy raz objawia rząd zamiar zastosowywać pomieniony artykuł organicznej ustawy z 18 germinala r. X., lubo powszechnie ustaliło się mniemanie, że postanowienie to nie obowiązuje więcej jak wiele innych tego rodzaju. Prawny charakter cywilny nie da się wprawdzie zaprzeczeć tej ustawie, lecz papież i biskupi protestowali zawsze przeciw podobnemu uroszczeniu świeckiej władzy w rzeczach kościelnych. Przypominając dalej, że przy zagajeniu izb w r. 1858 przedstawiono wolność zwolywania koncyliów prowincyonalnych jako koronę wolności wyznania, tuszy *Ami de la Religion*, że nie zaprze się tego postępu w polityce, i nie wróci do dawnych błędnych ustaw. — W odpowiedź na to donosi *Monitor*, że dziennik *Ami de la Religion* otrzymał drugie ostrzeżenie, bo przytoczony powyżej co do głównej treści artykuł księdza Soisson uchybia wyraźnie organicznej ustawie z 18 germinala X r., która ogłosiła konkordat, przywróciła wyznanie katolickie we Francyi i uregulowała stosunki między państwem a kościołem.

— Jenerał inżynieryi Froissard odjechał z Paryża do Nissy, a Laity udał się w nadzwyczajnej misyi do Sabaudyi.

— Eskadra średniomorska odpłynęła dnia 31. marca z Tulonu do Włoch, a trzecia dywizya eskadry ewolucyjnej pod wodzą kontradmirała Paris z Brestu do Tulonu.

— U pana Ludwika Veuillot przetrząsała policya mieszkanie jak tylko powrócił z Rzymu. Pomiędzy zabranemi papierami znajdowały się listy do nuncyusza papieskiego. Nuncyusz upomniał się o swą korespondencyę, zagrażając, że niezwłocznie zażąda paszportów. Oddano mu listy, inne zaś papiery odesłano do sądów.

— Świeżo wcielone prowincye tworzyć będą trzy departamenta z nazwami Haute Isere (Anecy) Montblanc (Chambery) i Alpes maritimes (Nissa). Utrzymują, że z początku stanie na czele wszystkich trzech departamentów jeden nadkomisarz cesarski.

— *Monitor* ogłasza depeszę z Nissy o przyjęciu wkraczających tam batalionów francuskich.

— Pierszy pułk artyleryi, który stał dotąd w Grenoble, odchodzi do Algieru, gdzie miało wybuchnąć powstanie, ale natychmiast przytłumione zostało.

— Podług wydanego niedawno *Annuaire militaire* liczy czynna armia francuska: 12 marszałków, 93 jenerałów dywizyi, 164 jenerałów brygady, 323 pułkowników, 317 podpułkowników, 1314 szefów szwadronowych, batalionów i majorów, 6788 kapitanów, 5193 poruczników, 4808 podporuczników, 284 urzędników intendantury, 1094 lekarzy, aptekarzy i weterynarzy, 1301 urzędników administracyjnych i 40 tłumaczów, w ogóle 21.731 jenerałów, oficerów i urzędników, nie licząc jenerałów i intendantów rezerwy i weteranów.

— Zajmują się obecnie wyznaczeniem części długu, która wraz z Sabaudyą i Nissą ma przejść z Sardynii na Francyę. Jak słychać, przyjęto sumę 120 milionów za basis negocyacyi, którą prowadzą dwaj komisarze.

— *Monitor* zawiera kilka dekretów cesarskich w sprawie publicznych robot i budowli.

— Odkąd traktat handlowy z Anglią wszedł w wykonanie — donosi *Courrier de Havre* — przejeżdżają angielscy ajenci handlowi nasze obfitsze w wina prowincye i umawiają znaczne zakupna. W ogóle zakupili już we Francyi różnych win za 20 mil. Nadto samo jedno miasto Cognac sprzedało do Anglii 15.000 hektolitrów wódki.

— Dziennik *Patrie* podaje następujące szczegóły o księstwie Monako:

„Zagraniczne pisma donosiły, że Francya nabyła księstwo Monako. Być może, że przyjdzie w tej mierze do układów, zdaje nam się jednak, że dotąd się jeszcze nie rozpoczęły. Objętość przestrzeni księstwa Monako wynosi 130 kilometrów kwadratowych z 8000 mieszkańców. Stolica Monako leży na skale nad morzem o 12 kilometrów od Nissy. Oprócz tego ma księstwo dwa inne jeszcze miasteczka Montona i Roccabruna. Ziemię tę nabyła niegdyś rodzina Grimaldich a po jej wygaśnięciu odziedziczyli ją książ-

żeta Valentinois, w których posiadaniu zostaje po dzień dzisiejszy. W r. 1641 dostało się księstwo pod opiekę Francyi a przed 45 laty przeszło pod opiekę Sardynii, która w miasteczkach Montone i Roccabruna bezpośrednią dzierży władzę.“

Belgia.

(Wsparcia autorom.)

Bruxela, 4. kwietnia. *Monitor* ogłasza dekret królewski, według którego wsparcia pod nazwą „praw autorskich“ dla takich autorów i kompozytorów belgijskich, którzy utwory swe oddają teatrom belgijskim do przedstawienia, mają być przyzwolone i wypłacane z kredytu przyzwolonego ministerstwu spraw wewnętrznych na rzecz sztuki dramatycznej i literatury.

Holandya.

(Doniesienia z Przylądka. — Zgromadzenie reprezentantów republiki.)

Haaga, 4. kwietnia. Okręt holenderski „Dina“ przywiózł wiadomości z Kapsztadtu sięgające po dzień 21. lutego. Przybył tam jeden okręt z Hamburga z niemieckimi wychodźcami. Tamtejsze stosunki kościelne są jeszcze jak dawniej drażliwe. Po dziennikach toczy się walka racyonalizmu przeciw ortodoxyi. — Zagajenie rady narodowej odbyło się 6. lutego, a przemowę najpierwszą miał zastępca prezydenta. Nowo wybrany prezydent republiki, p. Pretorius, niebył obecny na tem zgromadzeniu, lecz go wyglądano co chwila w Bloemfontein, siedzibie rady narodowej. W zagajeniu oznaczono budżet na rok 1860 na 20.160 funtów przychodu, i 20,502 ft. wydatków. We Winburgu, gdzie p. Pretorius ma najgorliwszych zwolenników swoich, panuje nieład niesłychany. W ogóle uskarżano się na niemoc rządu państwa wolnego, lecz mimo to cena posiadłości gruntowych i innych realności ciągle idzie w górę. Z wielkiem oczekiwaniem i nie bez trwogi też oczekują rozstrzygnięcia, czy też p. Pretorius złoży przysięgę na tę konstytucyę, jaka obecnie istnieje, lub czy niezechce poddać ją rewizyi. W razie ostatnim zaszłaby głównie kwestya względem skojarzenia obydwóch republik, i utworzenia z nich jednego państwa wolnego. Dziennik p. Pretoriusa oświadczył się ostatniemi czasy za tem skojarzeniem, chociaż dawniej był zdania całkiem przeciwnego.

Włochy.

(Zgromadzenie wszyskich wojsk włoskich.)

Turyn, 2. kwietnia. Wydanym pod dniem 27. z. m. okolnikiem zwraca ministeryum wojny uwagę na dekreta królewskie, które wszystkie wojska w prowincyach Emilii i Toskanii wcielają do armii sardyńskiej, rozwiązują jeneralną komendę wojskową średniowłoskiej ligi, oznaczają nową formę chorągwi i sztandarów, ustanawiają pięć wielkich komend wojskowych z siedzibą w Allessandrii, Brescii, Parmie, Bononii i Turynie a znoszą dotychczasowy podział wojskowy (Turyn, Alesandria, Brescia, Cremona, Novara). Nowo utworzone komendy wojskowe rozpoczną działania swe z d. 1. kwitnia, a okręg, jaki każda z nich obejmie, zwać się będzie departamentem wojskowym.

Niemce.

(Modlitwa kościelna. — Organizacya armii pruskiej. — Ostrzeżenie. — Zmiana ministeryum badeńskiego.)

Berlin, 3go kwietnia. Książę Rejent postanowił rozkazem gabinetowym z 24. z. m., ażeby do powszechnej modlitwy kościelnej przyjęto modlitwę za wspólną ojczyznę niemiecką, a mianowicie po słowach: „Pobłogosław nam i wszystkim krajom królewskim“ ma być dodana formułka:

„Użycz wszystkim władzom chrześciańskim Twojej łaski i Twego błogosławieństwa, pobłogosław naszej ojczyźnie niemieckiej, bądź jej silną ochroną i tarczą, połącz jej książąt i ludy węzłem pokoju i wspieraj ją w zgodzie i wierności.“

— Dziennik urzędowy w Berlinie zawiera następujące oświadczenie: Minister spraw wewnętrznych zrobiwszy spostrzeżenie,

że w szczególnych miejscach monarchyi roztrząsają na zgromadzeniach propozycye rządowe przedłożone reprezentacyi krajowej względem reformy organizacyi armii, a mianowicie w tym zamiarze, by wywołać demonstracye opinii publicznej przeciw tym propozycyom,

widział się być spowodowany do polecenia wszystkim nadprezydentom, jako czuwać mają nad tem, by mylnem pojmowaniem lub wystawieniem wypadków niepoduszczano do zniepokojenia umysłów. Jakoż będzie to obowiązkiem wszystkich zwierzchności prostować wszędzie zdania należytem wyjaśnieniem stosunków.

Minister oświadcza przy tem, że nie ma żadnego też powodu do obawiania się niemożności uiszczenia podatków krajowych, i robi dalsze spostrzeżenie, że przeprowadzenie reform potrzebnych w armii wymaga podwyższenia budżetu wojskowego niemal do 7 milionów talarów i że do uzupełnienia tych reform przydałoby się jeszcze dalszych $2^1/_2$ milionów. Lecz kwoty potrzebnej do uzupełnienia tych reform zażąda się wtenczas tylko, jeśli środki finansowe państwa na to dozwolą, i co pozostawione będzie do pożniejszego rozpoznania reprezentacyi krajowej.

Karlsruhe, 2. kwietnia. Dziś odczytał tajny radca Dr. Stabel w obudwu izbach poselstwo Jego królewicz. Mości Wielkiego Księcia, które po znanem już z telegramu oznajmieniu nominacyi nowych ministrów spraw zewnętrznych i wewnętrznych powiada dalej co następuje:

„Od chwili, gdy konwencya zawarta ze stolicą apostolską zdawała się wywoływać opozycyę w izbach, zalecił Jego królewicz. Mość Książę jak najmocniejszą obronę traktatu i odpierania wszelkiej raklamacyi tak co do całości jako też pojedyńczych części swoim ministrom, ale przytem pragnął także, usłyszeć czyste i prawdziwe zdanie stanów. Dopiero po uchwałach obudwu izb miano wziąć pod rozwagę, jakich kroków wymagałoby dobro kraju podług osnowy tych uchwał i zasad konstytucyi.

Izba druga złożyła swoje wotum na ostatniem posiedzeniu.

Nie zapominając bynajmniej ważności tego wotum chciał przecież Wielki Książę odłożyć stanowczą decyzyę swoją aż do zapadnięcia uchwały pierwszej izby.

Ten najwyższy zamiar jednakże, znany ministrom spraw zagranicznych, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, uprzedzony został dekretem prezydenta ministeryum spraw wewnętrznych z 31. z. m. do publicznych urzędników kraju w taki sposób, że dalsze współdziałanie okazało się niepodobnem, i przeto usunięto rzeczonych ministrów.

Ministeryum państwa w teraźniejszym składzie swoim jest zgodne i zdecydowane, uznać uzasadnione prawa obydwu kościołów do swobodnego i samodzielnego istnienia.

Będziemy przestrzegali praw korony i starali się ile możności pogodzić osnowę konwencyi z konstytucyjnemi prerogatywami stanów. Liczymy na pomoc izb w tej dążności i jesteśmy też przekonani, że wspólnie z nami dołożą wszelkich starań, by utrzymać wszechstronny pokój naszemu drogiemu Księciu i naszej ojczyźnie.“

Szwecya i Norwegia.

(Wnioski i obrady w stanach.)

Sztokholm, 30. marca. Wydział konstytucyjny przyzwolił większością 12 głosów przeciw 11 na wniosek hrabi Lilienkranz, by członkowie izby szlacheckiej zastąpieni być mogli przez osobno wybranych deputowanych. Do tej klasy wyborców należeć mają obywatele ze stanu szlacheckiego, lecz także i tacy posiadacze gruntowi, którzy jaki urząd piastują. - Zachodzi jednak wielka wątpliwość, czyli wniosek ten utrzyma się także i w izbie stanu szlacheckiego. — Wydział ekonomiczny zalecił wniosek względem uregulowania płacy, lub lepszego podziału dochodów duchownych. Stan duchowny zgodzi się na ten wniosek zapewne dopiero po dłuższych rozprawach.

Księstwa Naddunajskie.

(Zgromadzenie ludu pod nadzorem.)

Ministeryum spraw wewnętrznych w Bukareszcie przypomina z powodu odbytych ostatniemi czasy zgromadzeń ludowych, pochodów z wachlami i innych takzwanych demonstracyi „narodowych i patryotycznych“, że wszelkie takie zgromadzenia na placach publicznych i w zabudowaniach odbywać się mogą na przyszłość tylko za szczególnem pozwoleniem i pod nadzorem policyi. W razie jednak, gdyby kilka lub więcej osób zebrało się dla uskutecznienia demonstracyi zamierzonej bez uprzedniego o tem zawiadomienia zwierzchności, natenczas postąpić należy przeciw nim według przepisów prawa jak najsurowiej, i bez żadnego względu na godność lub osobę.

Turcya.

(Wiadomości bieżące.)

Konstantynopol, 28. marca. Depesze marsylskie donoszą: „Z Monastyru odszedł korpus armii, by stanąć obozem między Serbią i Montenegrem. — Syn księcia Miłosza wzbrania się jechać do Konstantynopola po inwestyturę. — Gubernatora Kandyi uwięziono; 42 greckich księży przeszło na obrządek katolicki, a francuska ambasada domaga się nadania przyrzeczonej wolności religijnej.“

— Także na Tryest nadeszły wiadomości po dzień 31. marca. Sulejman Basza mianowany jest członkiem rady tanzymatu. Porta postanowiła zaprowadzić w Pireju służbę pocztową.

Azya.

(Doniesienia z Chin na Petersburg.)

Najnowsza poczta otrzymana w Petersburgu z Pekinu zawiera sprawozdania sięgające po dzień 2. lutego, według których sprawy tamtejszego poselstwa rosyjskiego były w zupełnym porządku. Z politycznych wiadomości donoszą, że rokoszanie działają ze szczęściem odmiennem. — Sen-Wen, „zwycięzca Europejczyków nad rzeką Pejho,“ znajduje się w Pekinie, dokąd powołano go dla wzięcia udziału w obradach w sprawie obwarowania wybrzeży przeciw Europejczykom. Oprócz zatoki w Peczeli obwarowują także i Szanghaj. — Chuaszana, który miał udział w zawarciu traktatów z Europejczykami, otruł się po otrzymanem posłuchaniu u Cesarza. Guj-Lian popadł w niełaskę, a I-Szan, który zawarł traktat w Ajganie z Rosyą, musiał przez półtora miesiąca czekać na audyencyę u Cesarza.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 11go kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: mec pszenicy (82 ℔) 3zł. 62c.; żyta (77 ℔) 1zł. 93zł.; owsa (47 ℔) 1zł. 68c.; hreczki 2zł. 43c.; grochu 1zł. 80c.; kartofli 82c.; — cetnar siana 1zł. 36c.; słomy pasznistej 49c.,

podściółki 53c.; — sąg drzewa bukowego 10zł. 50c.; sosnowego 8zł. 10c. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. kwietnia.

Hotel rosyjski: PP. Łodyński Hieronim, z Milatyna. — Subański Izydor, z Przeworska.

Pod kolej żelazną: Szwejkowski Jan, z Radruża. — Niewiadomski Tadeusz, c. k. porucznik, z Holcza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. kwietnia.

PP. Rubczyński Alfred, do Stanina. — Malisz Władysław, do Złoczowa. — Passakas Teodor, do Skorodni. — Nahujowski Antoni, do Czernicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. i 10. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325 02	+ 7 5°	77.4	połud.-wsch. sł	pochmurno
2. god. po poł.	324 29	+ 14 0°	63.4	„ „	„
10. god. wiecz.	323 46	+ 9.3°	63 9	„ „	„
7. god. zrana	322 66	+ 6.1°	72 6	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	322.44	+ 13.3°	60 1	połud.-wsch. „	dészez
10. god. wiecz.	322 59	+ 8 2°	81.2	południowy „	jasno

Ilość dészczu 0. "12.

T E A T R.

Dziś komedya niemiecka ze spiewami i tańcami w 2 aktach z prologiem: **„Ein Wiener Freiwilliger."**

Jutro na scenie polskiej: **„Marya Joanna Kobieta z gminu"** dramat ludowy w 5 aktach z francuskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 11. kwietnia.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	19	6	25
Dukat cesarski	„ „	6	23	6	27
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	68	10	82
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	7	2	9
Talar pruski	„ „	1	97	2	3
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	-	—	--
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	28	84	80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	37	71	—
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	75	79	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. kwietnia.	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	84	25
„ przedał „ „ 100 po	84	75
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	$16^2/_3$

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 11. kwietnia.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 79 10 Metaliki po 5% za 100 zł. 68 50; po $4^1/_2$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 863.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 188 70; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 113.50. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 132.25. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze $6.29^5/_{10}$, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

KRONIKA.

Ceny mięsa wołowego

dla ludności chrześciańskiej we Lwowie na czas od 12. do 19. kwietnia 1860.

Tutejsi rzeźnicy i rzeźniczki podali na bieżący tydzień następujące ceny rozmaitych gatunków mięsa:

1 funt wiedeński za krajcary w walucie austryackiej.

Nazwisko	Miejsce		Polędwica	Rozhratel	Pieczeń	Ozór	Ogon	Krzyżówka	Pieczeń biała	Krajówka	Usztyk	Kark	Szponder	Grube żebro	Pół-żebro	Łopatka	Piers (brusl.)	Części przydatne od łytki i głowy	Uwaga.
Frankowska Joanna	Cela nr. 1	W jatkach murowanych na krakowskiem	30	18	18	20	14	14	14	18	14	14	14	14	14	14	14	14	
Żelichowski Jan	„ 2		30	18	18	20	14	14	14	18	14	14	14	14	14	14	14	14	
Motylewski Franciszek	„ 3		28	18	18	30	14	18	18	18	16	14	14	14	14	15	15	15	
Sidorowicz Stanisław	„ 4		35	18	18	30	14	18	18	22	18	14	16	14	14	14	16	14	
Kohmann Ignacy	„ 5		25	18	18	30	14	18	18	18	18	14	14	14	14	14	14	14	
Kohmann Antoni (syn)	„ 6		35	18	18	30	14	18	18	18	18	14	16	14	14	14	16	14	
Lipanowicz Piotr	„ 7		26	20	20	25	14	18	18	20	16	14	14	14	14	14	14	14	
Solska Józefa	„ 8		35	18	18	30	14	18	18	18	18	14	16	14	14	14	16	14	
Hachlewska Apolonia	„ 9		28	17	18	20	12	14	14	18	14	14	14	14	14	14	14	14	
Zaworska Agnieszka	„ 10		30	18	18	20	14	14	14	18	14	14	14	14	14	14	14	14	
Kohmann Antoni (ojciec)	„ 11		35	20	20	30	14	20	20	20	20	14	16	14	14	14	16	14	
Łepicki Maciej	„ 12		30	18	18	20	13	18	18	18	15	13	13	13	13	13	13	13	
Motylewski Wojciech	„ 13		28	18	18	30	13	18	18	18	16	13	13	13	13	14	14	14	
Mokrzycki Jędrzej	„ 14		30	18	20	30	14	18	18	20	18	14	14	14	14	14	14	14	
Kochelles Jakób	„ 15		20	18	18	18	13	17	18	17	16	13	13	13	13	13	13	13	
Beitscher Daniel	„ 16		18	16	16	.	.	16	16	16	15	13	12	13	13	14	14	12	
Sidorowicz Józef	„ 1	W jatkach mur. na halickiem	30	20	20	30	14	18	18	20	16	14	14	14	14	14	15	15	
Niewiadomski Walenty	„ 2		28	20	20	30	14	20	20	20	18	14	14	14	14	14	14	14	
Motylewski Klemens	„ 3		28	18	18	30	14	18	18	18	16	14	14	14	14	16	16	15	
Solski Ludwik	„ 4		30	20	20	30	14	16	16	20	16	14	14	14	14	14	14	14	
Jakubiczka Piotr	„ 6		28	18	18	28	14	18	18	20	16	14	14	14	14	16	16	14	
Frankowska Anna	„ 7		30	18	18	25	14	18	18	18	16	14	15	14	14	15	15	14	
Rożniatowicz Kazimierz	„ 9		30	18	18	25	14	18	18	18	16	14	15	14	14	15	15	14	
Klimpel Wacław	w budzie nr. 1	na Chorążczyznie	22	17	18	20	12	18	17	17	17	14	14	14	14	14	14	12	
Schrenzel Feiwel	„ 9		20	18	18	18	12	18	18	18	18	14	14	14	14	14	14	14	
Kochelles Jakób	„ 10		22	18	20	24	14	20	20	20	16	14	14	14	14	15	15	14	
Luft Wolf	„ 12		20	18	18	20	12	18	18	18	16	14	14	14	14	14	14	14	
Tafel Majer Barach	„ 17		20	17	17	19	14	17	17	17	17	14	14	14	14	14	14	14	
Kugel Chaim Ber	„ 18		22	18	18	18	14	18	18	18	16	14	14	14	14	15	15	14	
Gołębski Antoni	w budzie nr. 2	przy jatkach krakowskich	25	18	18	24	13	18	18	18	18	14	14	14	14	14	14	14	
Lunda Katarzyna	„ 3		25	18	18	20	14	18	16	18	16	14	14	14	14	14	14	14	
Górski Józef	„ 4		30	18	18	25	12	16	18	18	15	13	13	13	13	14	14	13	
Michoński Franciszek	„ 5		25	18	18	30	13	18	16	18	16	13	13	13	14	14	14	13	
Mokrzycki Karol	„ 6		30	20	20	30	14	18	18	20	18	14	14	14	14	14	14	14	
Danielski Franciszek	„ 7		25	18	18	30	14	18	16	18	16	14	14	14	14	14	14	14	
Lipanowicz Jakób	„ 8		25	17	17	30	13	17	16	17	15	13	13	13	14	14	14	13	
Niewiadomski Walenty	„ 11		28	18	18	30	14	18	18	20	17	14	14	14	14	14	14	14	
Klimpel Wacław	14 na p. brodz.		22	17	18	20	12	18	17	17	16	13	13	13	13	13	13	12	
Pordes Mojżesz	16 „ „		20	18	18	14	14	18	16	18	15	12	13	14	13	14	15	12	
Hartel Izak Hersz	15 obok koś. ś. Anny		20	16	18	18	13	18	18	18	15	13	13	13	13	13	13	13	
Schrenzel Feiwel	13 Ulica strzelecka		19	16	17	16	9	17	17	18	15	13	13	13	13	13	14	13	
Wischek Benin	20 „ „		25	15	16	20	12	16	16	16	15	12	12	12	12	14	12	12	
Haimbach Abraham	19 „ „		25	16	16	25	12	16	15	16	16	12	13	13	13	13	13	13	

Z urzędu targowego stołecznego miasta
Lwów, dnia 12. kwietnia 1860.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.